



Sygn. akt I CSK 120/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa T. I. Spółki z o.o. w W.

przeciwko Miastu Stołecznemu Warszawie

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 1 grudnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 października 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy uwzględnił w znacznej części powództwo T. I. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i zasądził od pozwanego Miasta Stołecznego Warszawa kwoty 25.085.440 złotych odsetkami ustawowymi od dnia 7 października 2008 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Wyrok został oparty na następujących ustaleniach: Prezydent m.st. Warszawy decyzją z dnia 21 lutego 2000 r., po rozpoznaniu pochodzącego z lat czterdziestych wniosku d. właściciela hipotecznego J. Z. ustanowił na rzecz J. G. na 99 lat użytkowanie wieczyste działki gruntu o powierzchni 7026 m. kw., oznaczonego obecnie w ewidencji gruntów jako działki ewidencyjne nr 3, 4 oraz 32, uregulowanego w księdze wieczystej nr [...], położonego w W. przy ul. S.[...]. Grunt ten zabudowany jest budynkiem biurowym przy ul. S. [...] wzniesionym przed 1945 r. i odbudowanym ze środków Skarbu Państwa oraz budynkiem biurowo – usługowym przy ul. S.[...], także wzniesionym przed 1945 r. i odbudowanym ze środków państwowych o dwóch kondygnacjach i powierzchni użytkowej 5025,62 m. kw. Tą samą decyzją została przeniesiona na rzecz J. G. własność wskazanych budynków za kwotę 13.121.600 złotych, odpowiadającą wartości nakładów poniesionych na ich odbudowę. Przed uprawomocnieniem się wymienionej decyzji, J. G. wniósł wszelkie prawa z niej wynikające do spółki „P. B.” sp. z o.o. w formie wkładu niepieniężnego. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Ł. decyzją z dnia 20 lutego 2006 r. uchyliło decyzję Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 21 lutego 2000 r. i ustanowiło użytkowanie wieczyste tego samego gruntu na rzecz spółki „P. B.” oraz umorzyło postępowanie odnośnie przeniesienia własności budynków i orzekło, że termin zawarcia umowy w formie aktu notarialnego zostanie wyznaczony po przedłożeniu przez spółkę „P. B.” protokołu przejęcia w zarząd i administrację budynków znajdujących się na gruncie. Dnia 30 sierpnia 2007 r. jednostka organizacyjna pozwanego przekazała spółce „P. B.” administrowanie budynkami położonymi przy ul. S. [...] w W., których łączna powierzchnia użytkowa i

magazynowa wynosiła 5686,74 m. kw. Do tego czasu przedmiotowe budynki były użytkowane przez pozwane Miasto Stołeczne Warszawa.

Sąd Okręgowy wskazał, że spór pomiędzy stronami dotyczył kwestii prawnych tj. dobrej czy złej wiary, jako posiadacza nieruchomości oraz wysokości stawek czynszowych możliwych do osiągnięcia w przypadku wynajmowania lokali w budynkach przy ul. S. [...] i [...].

Zdaniem tego sądu, pozwany w okresie od 21 lutego 2000 r. do 31 sierpnia 2007 r. było posiadaczem budynków w złej wierze. Wątpliwości co do swojego prawa do przedmiotowej nieruchomości powinien powziąć już wtedy, gdy w piśmie z dnia 6 czerwca 1994 r. d. właściciel J. Z. wystąpił o zwrot przedmiotowej nieruchomości. Dlatego pozwany obowiązany jest podstawie art. 225 k.c. do zapłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości według stawek czynszu, ustalonych na podstawie opinii biegłego, jakie można było uzyskać wynajmując pomieszczenia w budynkach.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo co do odsetek ustawowych za okres przed doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu. Powodowa spółka złożyła wprawdzie odpis wniosku z wezwaniem do próby ugodowej, ale według sądu, brak było dowodu, z którego wynikałoby, kiedy wniosek ten został doręczony pozwanemu.

Apelacje od tego wyroku złożyły obie strony. Pozwane Miasto Stołeczne Warszawa zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo, w ramach przepisów prawa materialnego zarzuciło naruszenie art. 225 k.c., art. 67 § 1 k.p.c. w zw. z art. 205 § 1 k.s.h. Według wnoszącego apelację zostały także naruszone przepisy postępowania tj.: art. 328 § 2 k.p.c. przez niedostateczne wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, art. 227 i 217 k.p.c. przez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego do spraw czynszowych oraz art. 233 k.p.c. przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie uznania operatu szacunkowego sporządzonego przez biegłego za rzetelny. Powodowa spółka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie odsetek ustawowych za okres przed dniem 7 października 2008 r.

Wyrokiem z dnia 22 października 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda a z apelacji pozwanego zmienił wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że oddalił powództwo.

Sąd drugiej instancji dodatkowo ustalił, że w całym okresie od dnia 21 lutego 2000 r. do dnia 30 sierpnia 2007 r. właścicielem budynków położonych na działkach ewidencyjnych nr 3, 4 i 32 w W. przy ul. S. [...] była spółka „P. B.” sp. z o.o. w W., która nadal istnieje i jest jedynym udziałowcem powoda - spółki T. I. sp. z o.o. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że sąd pierwszej instancji nie ustosunkował się do twierdzeń powoda, że w dniu 31 grudnia 2007 r. spółka „P. B.” wniosła swoje przedsiębiorstwo do powodowej spółki, w tym także wierzytelność przeciwko pozwanej z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości. Sąd Apelacyjny nie zgodził się z tą tezą. Podniósł, że do akt sprawy został złożony akt notarialny z dnia 31 grudnia 2007 r. z którego treści wynika, że spółka „P. B.” przeniosła na rzecz powodowej spółki wkład niepieniężny w postaci opisanego w akcie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. Jako przedmiot tego przedsiębiorstwa i wkładu określono zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych wymienionych w szczególności w umowie. Jednocześnie jej strony wskazały, że szczegółowa lista składników wchodzących w skład przedsiębiorstwa oraz ich wartość rynkowa zostały określone w załączniku do umowy. W samym akcie notarialnym nie wskazano, że przenosi się także ewentualne roszczenia właściciela związane z bezumownym korzystaniem z nieruchomości. Z samego aktu notarialnego nie wynika, że treścią czynności prawnej, mającej za przedmiot przedsiębiorstwo, została objęta także wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości od dnia 21 lutego 2000 r. do 30 sierpnia 2007 r. Nie jest to wierzytelność potrzebna do prowadzenia działalności gospodarczej. Wynika ona z prawa własności. Przedmiotem umowy z dnia 31 grudnia 2007 r. nie była cała spółka, nie nastąpiło bowiem połączenie „P. B.” sp. z o.o. z T. I. sp. z o.o. Spółki te posiadają odrębny byt prawny. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny, wierzytelności stanowią według art. 55¹ pkt 4 k.c. majątek przedsiębiorstwa. Z kolei stosownie do treści art. 55² k.c. czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa a więc

obejmuje cały jego majątek w rozumieniu art. 55¹ k.c. w tym także ewentualne wierzytelności. Jednakże skutek ten strony mogą wyłączyć w treści czynności prawnej mającej za przedmiot przedsiębiorstwo. Jediną granicą woli stron w tym zakresie jest tylko to, by zespół składników stanowił niezbędne minimum, bez którego konkretne przedsiębiorstwo nie mogłoby realizować swoich zadań gospodarczych a nie budzi wątpliwości, że wierzytelności do takiego niezbędnego minimum nie są liczone.

Ponieważ ze złożonej w sprawie umowy z dnia 31 grudnia 2007 r. nie wynika, aby składnikiem przedsiębiorstwa, objętym treścią tej czynności prawnej, była także dochodzona w sprawie wierzytelność, Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że to powód posiada legitymację czynną do żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, kiedy nie był jej właścicielem. Ewentualna wierzytelność z tego tytułu przysługuje ówczesnemu właścicielowi, który swoich praw z tego tytułu nie przeniósł na powoda. Przeniesienie takie nie zostało wykazane w niniejszym postępowaniu.

Sąd Apelacyjny z tej samej przyczyny oddalił apelację powoda. Podzielił jednocześnie stanowisko Sądu Okręgowego, że nie zostało także wykazane w sprawie, że powód wezwał pozwanego do zapłaty dochodzonej kwoty przed datą doręczenia pozwu.

Powodowa spółka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego. W ramach podstawy wymienionej w art. 398³ § 1 pkt 2 zarzuciła naruszenie:

- art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 przez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których sąd drugiej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dokumentowi urzędowemu – umowie notarialnej z dnia 31 grudnia 2007 r.;
- art. 210 § 3 k.p.c., 212 zdanie drugie k.c. oraz art. 232 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. a także w zw. z art. 6 ust. 1 Konwencji Europejskiej w zw. z art. 8 ust. 2, 45 ust. 1 i 91 ust. Konstytucji RP przez zaniechanie podjęcia czynności zmierzających do wyjaśnienia jaka była treść Załącznika nr 1, na który Sąd Apelacyjny powołał się w uzasadnieniu wyroku i który stanowił integralną część umowy, z której ten sąd

przeprowadził dowód, a także – zaniechanie podjęcia czynności zmierzających do umożliwienia powódce uzupełnienia braku Załącznika;

- art. 6 ust. 1 Konwencji Europejskiej w zw. z art. 8, 45, 91 ust. 1 Konstytucji RP oraz w zw. z art. 210 § 1 zdanie 2 i § 3 i art. 379 pkt 5 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niepowiadomienie stron o możliwości zastosowania podstawy prawnej, która nie była powołana przez którąkolwiek ze stron.

W ramach podstawy wymienionej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. powódka zarzuciła naruszenie:

- art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (jedn. tekst Dz. U. z 2002 r., Nr 42, poz. 369 z e zm.), art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 55² k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co do doprowadziło do przyjęcia, że treścią aktu notarialnego z dnia 31 grudnia 2007 r. nie była objęta dochodzona wierzytelność;
- art. 6 w z. z art. 55¹ k.c. przez błędne przyjęcie, że powodowa spółka nie wykazała swej legitymacji procesowej;
- art. 55¹ k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że użyte w nim określenie *prowadzenie działalności gospodarczej* odnosi się do każdego składnika a nie do przedsiębiorstwa jako zorganizowanego zespołu składników o różnym charakterze, że kryterium uznania określonego składnika za część przedsiębiorstwa stanowi niezbędność z punktu widzenia działalności tego przedsiębiorstwa, że wierzytelności co do zasady nie należą do niezbędnego minimum składników przedsiębiorstwa i w braku odmiennej woli stron nie wchodzi w skład przedsiębiorstwa;
- art. 55² k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że przedmiotem umowy obejmującej przedsiębiorstwo jest tylko to, co jest niezbędne do jego działania a co do pozostałych składników istnieje wymaganie, aby strony dokonując czynności prawnej mającej za przedmiot przedsiębiorstwo, wyraźnie wskazały te składniki, które są objęte czynnością prawną;
- art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 185 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że powódka nie może żądać odsetek od dnia doręczenia

pozwanejmu odpisu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, podczas gdy zawezwanie do próby ugodowej w trybie art. 185 k.p.c. należy uznać za wezwanie do zapłaty, o jakim mowa w art. 455 k.c.

Na tych podstawach powodowa spółka wniosła o uchylenie punktu 1 zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz o uchylenie pkt 2 tego wyroku i jego zmianę przez uwzględnienie powództwa w zakresie odsetek ustawowych do dnia 6 października 2008 r. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strony poddając spór pod rozstrzygnięcie niezawisłego sądu obowiązane są przedstawiać stan faktyczny, z którego wywodzą swe prawa i obowiązki stanowiące dla tego sądu merytoryczną podstawę rozstrzygnięcia. Nie wszystkie okoliczności są sporne pomiędzy stronami i nie wszystkie fakty wymagają dowodzenia (art. 228, 229 k.p.c.). Zgodnie z treścią art. 210 § 2 k.p.c. obowiązkiem strony jest złożenie oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Ich niezłożenie pociąga za sobą możliwość przyjęcia przez sąd, iż fakty objęte tymi twierdzeniami zostały przez stronę przyznane (art. 230 k.p.c.). W wyroku z dnia 19 października 2005 r. w sprawie sygn. akt V CSK 260/05 (nie publ.) Sąd Najwyższy wskazał, że domniemanie przyznania, podobnie jak przyznanie przewidziane w art. 229 k.p.c., służy na równi z wynikami dowodów do poczynienia ustaleń faktycznych. W porównaniu do przyznania wyraźnego, dotyczącego zarówno przytoczeń zarówno powoda, jak i pozwanego, przyznanie dorozumiane dotyczy tylko twierdzenia, co do którego przeciwnik nie wypowiedział się, a mógł to uczynić, i dlatego ocena sądu musi opierać się na całości materiału dowodowego. Sam fakt niezaprzeczony może zostać uznany za przyznany, jednak tylko w wypadku spełnienia przede wszystkim warunku, by strona przeciwna wiedziała, że posłuży on na równi z wynikami dowodów do poczynienia ustaleń faktycznych. W takim stanie rzeczy obowiązkiem sądu (przewodniczącego posiedzenia) jest uprzedzenie strony o konsekwencjach zaniechania wypowiedzenia się co do tego faktu.

Twierdzenia powódki o przysługującej jej wierzytelności, której dochodzi w niniejszym procesie, nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. W uzasadnieniu wyroku wydanego w pierwszej instancji, uwzględniającego w znacznej części powództwo, sąd wyraźnie zaznaczył, że spór pomiędzy stronami obejmował jedynie kwestie prawne dotyczące dobrej czy złej wiary pozwanej jako posiadacza przedmiotowej nieruchomości oraz stawek czynszowych możliwych do osiągnięcia w przypadku wynajmowania lokali w budynkach przy ul. S. [...] i [...]. Sąd pierwszej instancji uznał zatem, że nie było sporu co do tego, że powódka jest uprawniona do dochodzenia roszczenia jako spółka, do której został wniesiony przez spółkę "P. B." spółkę z o.o. wkład niepieniężny w postaci jej przedsiębiorstwa, w skład którego weszła także wierzytelność z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości przez pozwaną. Jakkolwiek nie wynika to wyraźnie z pisemnych motywów, to jednak wobec niezaprzeczenia przez pozwaną faktów przytoczonych w tym zakresie przez stronę powodową, sąd mógł przyjąć na podstawie art. 230 k.p.c. fakt przysługiwania powodowi wierzytelności za przyznany. Jednocześnie na tej podstawie powód mógł uznać, że kwestia jego legitymacji została wyjaśniona i nie wymagała dalszego dowodzenia.

Podjęcie przez sąd drugiej instancji oceny zastosowania przez Sąd Okręgowy odpowiednich przepisów dotyczących postępowania dowodowego mogłyby usprawiedliwiać (poza nieważnością postępowania) zarzuty procesowe zawarte w apelacji. W związku z tym trzeba zwrócić uwagę, że tak jak w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, tak również na etapie postępowania przed sądem apelacyjnym, nie tylko nie była podważana legitymacji procesowa powódki, ale także nie były w tym zakresie podnoszone żadne zarzuty naruszenia przepisów postępowania. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r. (sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55) z mocą zasady prawnej Sąd Najwyższy przyjął, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego a w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu tylko nieważność postępowania. W tej samej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił brak związania sądu drugiej instancji przedstawionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego.

Wobec tego można zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że legitymacja czynna jako kwestia prawa materialnego podlega badaniu niezależnie od zarzutów apelacji. Nie jest to także zarzucane w skardze kasacyjnej zastosowania nowej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, która nie została powołana przez którąkolwiek ze stron. Sąd Apelacyjny pozostając przy tych samych podstawach prawnych żądania podjął się jedynie zbadania materialno prawnego uprawnienia do dochodzenia wierzytelności wynikającej z tego samego stosunku prawnego. Jednak jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 2010 r. (sygn. akt IV CSK 196/10, nie publ.) stosowanie prawa materialnego zdeterminowane jest ustaleniami faktycznymi dokonanyymi w sprawie.

Ustalenie, że powódka nabyła wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przesądzało o legitymacji czynnej w procesie przeciwko podmiotowi korzystającemu z nieruchomości. W tym stanie rzeczy, przy dotychczasowym stanowisku strony pozwanej, słusznie zarzuca się w skardze kasacyjnej, że sąd drugiej instancji nie podjął z urzędu na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. czynności zmierzających do wyjaśnienia kwestii legitymacji czynnej.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r. (sygn. akt I CSK 96/07, nie publ.) w podobnej sytuacji, kiedy nie zostało przedstawione przez stronę powodową zestawienie aktywów i pasywów, do którego odwołały się strony notarialnej umowy sprzedaży przedsiębiorstwa, w sprawie, dopuścił podjęcie przez sąd działań z urzędu w celu ustalenia treści tego zestawienia.

Zważyć trzeba, że powódka wywodziła swoją legitymację z czynności prawnej polegającej na wniesieniu przez spółkę „P. B.” wkładu niepieniężnego w postaci przedsiębiorstwa. Do pozwu została załączona kserokopia wypisu umowy notarialnej bez załącznika do tej umowy, który miał zawierać szczegółowy wykaz wniesionych do powodowej spółki składników majątkowych i ich wartości. Zamiast kserokopii tego załącznika, będącego składnikiem wypisu aktu notarialnego, została przedstawiona kserokopia pustej karty.

Po wprowadzeniu w 1996 r. modelowych zmian w procedurze cywilnej (zob. ustawa z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego ...

Dz. U. Nr 43, poz. 189 ze zm.), które objęły także zagadnienia zbierania i gromadzenia z urzędu materiału dowodowego (art. 3 i 232 k.p.c.) Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślając, że uprawnienie dopuszczania z urzędu dowodów nie oznacza, że decyzja o skorzystaniu z inicjatywy dowodowej została pozostawiona dowolnemu uznaniu składu orzekającemu, podejmował jednocześnie próby bliższego określenia sytuacji, w których sąd powinien korzystać z tego uprawnienia (zob. wyroki z dnia 12 grudnia 2000 r., I CKN 160/00, nie publ.; z dnia 14 grudnia 2000 r., I CKN 661/00; z dnia 21 czerwca 2002 r., V CKN 1242/00, nie publ.; z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 417/02, nie publ.). Przyjmowane w ten sposób ograniczanie dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej np. do podejrzenia prowadzenia fikcyjnych procesów, zamiaru obejścia prawa, czy też rażącej nieporadności jednej ze stron, uzasadniane było obawą o naruszenie zasady bezstronności. W piśmiennictwie przełomowe znaczenie w rozumieniu istoty dyskrecjonalnej władzy sądu przypisuje się wyrokowi z dnia 22 lutego 2006 (sygn. akt III CK 341/05, OSNC 2006/10/174), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu - na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. – także dowodu, który nie może być powołany przez stronę na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy uznał za nietrafne próby ograniczenia zakresu art. 232 zdanie drugie k.p.c. Władza sędziego, w tym wypadku określona przez ustawodawcę w sposób bliski dyskrecjonalności, nie może być w drodze wykładni zwężana lub w inny sposób ograniczana; jeżeli ustawodawca chciałby tę władzę zredukować albo wyznaczyć jej granice, musiałby uczynić to wyraźnie. Podnoszony niekiedy wzgląd na szybkość postępowania schodzi tu na plan dalszy, natomiast ewentualne naruszenie równowagi stron jest kwestią praktyki i oceny każdego konkretnego przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03, OSNC 2004, nr 3, poz. 45). Ograniczenia swobody sądu przewidzianej w art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie da się także wywieść z przepisów ustanawiających tzw. prekluzję dowodową. Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślił, że można sądowi zarzucać niedopuszczenie jakiegoś dowodu z urzędu, mimo że zachodziły ku temu powody, nie można natomiast wytykać mu, że jakiś dowód dopuścił, czyli że skorzystał z przyznanej mu dyskrecjonalnie władzy.

Skuteczność zarzutu dotyczącego niedopuszczenia dowodu z urzędu uzależniona jest od okoliczności każdej sprawy. W ocenie Sądu Najwyższego w przedmiotowej sprawie wystąpiła potrzeba podjęcia przez sąd drugiej instancji inicjatywy dowodowej w zakresie brakującego załącznika do aktu notarialnego zawierającego opis wnoszonej do spółki wierzytelności. Przemawia za tym: ustalenie przez sąd pierwszej instancji, że powód ma legitymację procesową w sprawie, dalej stanowisko strony pozwanej, która nie podważała tej legitymacji zarówno przed sądem pierwszej instancji jak i w apelacji a także brak stosownych zarzutów procesowych dotyczących ustaleń sądu pierwszej instancji w tym zakresie.

W tym stanie sprawy strona powodowa mogła oczekiwać, iż kwestia legitymacji nie będzie podlegać badaniu przez sąd drugiej instancji. W wielu orzeczeniach dotyczących procedury cywilnej wydanych na tle art. 2 oraz przytoczonego w skardze kasacyjnej art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, Trybunał Konstytucyjny podkreśla funkcjonowanie zasady sprawiedliwości proceduralnej (rzetelności proceduralnej) obejmującej wszystkie etapy postępowania sądowego. Składają się na nią następujące uprawnienia i obowiązki: 1) możliwość bycia wysłuchanym, 2) obowiązek ujawniania motywów rozstrzygnięcia służący zapobieganiu jego dowolności i arbitralności 3) konieczność zapewnienia uczestnikom procesu przewidywalności jego przebiegu przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym są oni poddani (zob. wyroki z dnia 13 kwietnia 1999 r. K 36/98, OTK ZU 1999, nr 3, poz. 40; z dnia 9 października 2001 r. SK 8/00, OTK ZU 2001, nr 7, poz. 211; z dnia 6 marca 2007 r. SK 56/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 113; z dnia 31 marca 2009 r. SK 19/08, OTK-A 2009/3/29).

Inne wskazane w skardze kasacyjnej przepisy Kodeksu postępowania tj. art. 210 § 1 i 3, 212 zd. 2 k.p.c. nie stanowią odpowiedniej podstawy do stawiania sądowi drugiej instancji zarzutu zaniechania podjęcia czynności zmierzających do umożliwienia stronie powodowej uzupełnienia braku załącznika do aktu notarialnego oraz zarzutu niepowiadomienia stron o możliwości odmiennej oceny prawnej skutków umowy wniesienia przedsiębiorstwa do spółki tytułem wkładu niepieniężnego. Nie doszło też, zdaniem Sądu Najwyższego do naruszenia innych

wymienionych w skardze kasacyjnej przepisów, które prowadziłyby do nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. albowiem sąd drugiej instancji wskazał w pisemnych motywach przyczyny, które miały usprawiedliwiać ocenę, że przedstawiona przez powódkę umowa bez jej załącznika, nie stanowi dowodu przejścia na powódkę dochodzonego roszczenia.

Wobec słuszności zarzutu naruszenia przepisów postępowania, pozostającego w związku z faktyczną podstawą wyrokowania możliwe jest odniesienie się tylko do niektórych zarzutów skargi kasacyjnej dotyczących naruszenia prawa materialnego (zob. m.in. wyrok SN z dnia 23 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128; z dnia 28 kwietnia 2005 r., IIICK 495/04 nie publ.).

Nie doszło do naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 55¹ k.c. jako normy prawa materialnego i to w sposób wskazany w skardze kasacyjnej. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2005 r. (I CK 178/05, nie publ.) art. 6 k.c. formułuje zasadę rozkładu ciężaru dowodu, a zarzut jego naruszenia przez Sąd nie może być skutecznie uzasadniany ewentualnym uchybieniem przez stronę obowiązkowi bezspornie spoczywającemu na niej z mocy tego przepisu. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych (por. m.in. wyrok SN z dnia 16 maja 2003 r., I CKN 389/01, niepubl.).

W związku z zarzutami dotyczącymi wykładni umowy z dnia 31 grudnia 2007 r. zawartej w formie notarialnej, w nawiązaniu do motywów wymienionego już wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r. wymaga podkreślenia, że mowa ta z zawarta została w formie aktu notarialnego, a zatem na podstawie art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369 z późn. zm.), ma charakter dokumentu urzędowego o znaczeniu konstytutywnym, ujmuje, bowiem czynność prawną zmieniającą

istniejący dotychczas stan rzeczy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 1083/00, LEX nr 52529). Art. 244 § 1 k.p.c. ustanawia domniemanie, że dokument taki, jeżeli został sporządzony w prawidłowej formie przez powołany do tego organ w zakresie jego działania, stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. W notarialnej umowie sprzedaży została urzędowo zaświadczone wniesienie przedsiębiorstwa spółki „P. B.”, stanowiącego zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych, tytułem wkładu niepieniężnego do powodowej spółki. Jeśli nie wynika to wprost z treści umowy, ustalenie, czy określona wierzytelność została objęta treścią czynności prawnej mającej za przedmiot przedsiębiorstwo, wymaga kompleksowej analizy postanowień umowy dokonanej zgodnie z dyrektywami wykładni zawartymi w art. 65 § 2 k.c., z uwzględnieniem domniemań, o których mowa w art. 244 § 1 k.p.c. oraz domniemania przewidzianego w art. 55² k.c., że czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwa obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, w więc obejmuje cały jego majątek w rozumieniu art. 55¹ k.c., w tym także wierzytelności (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2005 r., V CK 104/05, nie publ.).

Zgodnie z postanowieniem § 1 ust. 3 pkt 7 umowy przeniesieniu podlegały wszelkie aktywa. W umowie zostały wyłączone jedynie nieznaczne środki pieniężne w kwocie 4.964 złotych. W skład przedsiębiorstwa spółki „P. B.” wchodziły nieruchomości budynkowe a lokale w tych budynkach mogły być i były przedmiotem najmu. Wskazywał na to nie tylko sposób korzystania z nieruchomości przez stronę pozwaną, ale także umowy najmu wymienione w § 1 ust. 3 pkt 4 umowy z dnia 31 grudnia 2007 r. W przypadku gdy prowadzenie przedsiębiorstwa polega także na wynajmowaniu jego składników wierzytelności z tego tytułu wchodzi w skład przedsiębiorstwa. Pozbawienie możliwości korzystania w ten sposób z nieruchomości należących do spółki pozostaje w związku z jej aktywnością gospodarczą. Przysługująca z tego tytułu wierzytelność, a zatem także roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości może wchodzić w skład przedsiębiorstwa. Jak przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 września 2010 r. (w sprawie sygn.

akt III CZP 44/10, roszczenie przedsiębiorcy, który jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości przez inny podmiot pozostające w funkcjonalnym związku z prowadzoną przez spółkę działalnością gospodarczą przedawnia się w terminie trzech lat.

Można wstępnie podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, że z reguły wierzytelności nie stanowią niezbędnego minimum, bez którego konkretne przedsiębiorstwo nie mogłoby realizować swoich zadań gospodarczych. Ale okoliczność ta może mieć znaczenie dla uznania, czy doszło do nabycia przedsiębiorstwa a to warunkuje przeniesienie co najmniej takich składników, które determinują funkcje spełniane przez przedsiębiorstwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2000 r., I CKN 850/98, nie publ.) a nie dla kwalifikowania, czy określona wierzytelność stanowi składnik przedsiębiorstwa jako przedmiotu czynności prawnej przenoszącej jego własność.

Bezpodstawnie natomiast zarzuca się sądowi drugiej instancji błędną wykładnię art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. art. 185 k.c. polegającą na uznaniu, że powód nie może żądać odsetek od dnia doręczenia pozwanemu odpisu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Przyczyny oddalenia apelacji powoda były inne. Wiązały się przede wszystkim z uznaniem braku legitymacji czynnej a w dalszej kolejności z nieudowodnieniem wskazanych przez ten okoliczności faktycznych.

Ponieważ przyczyną uwzględnienia apelacji strony pozwanego a zarazem zasadniczą przyczyną oddalenia apelacji powódki było uznanie, że powódka nie ma legitymacji do dochodzenia roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez pozwanego i ta kwestia wymaga rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił w całości zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

